

Władysław Chojnowski

Niektóre aspekty zasady lex retro non agit w kodeksie cywilnym

Palestra 12/1(121), 33-38

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

najmniej minimalnej normie obszarowej — jest już dostateczną rekompensatą dla struktury rolnej.

Co do likwidacji, o której mowa w § 10 ust. 2 cyt. rozp. wyk., to jest ona dopuszczalna nie tylko przy podziale opartym na przepisach pkt 2 lit. d, lecz także na przepisach pkt 2 lit. c lub b art. 163 k.c.

Należy w końcu podkreślić, że przedstawione zasady likwidacji gospodarstwa rolnego dotyczą wyłącznie gospodarstw powyżej 0,5 ha, albowiem gospodarstwo rolne poniżej tej normy może być dzielone i likwidowane dowolnie, nabywcy zaś nie muszą być właścicielami minimalnych norm obszarowych (por. § 9 cyt. rozp. wyk.).

WŁADYSŁAW CHOJNOWSKI

Niektóre aspekty zasady *lex retro non agit* w kodeksie cywilnym

Jerzy Kurcyusz w książce pt. „Przepisy międzyczasowe do kodeksu cywilnego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego” powiada:

„Regułą prawa intertemporalnego, znaną już kodeksowi Justyniana, jest zasada nieretroakcji (*lex retro non agit*). Zasada ta oznacza, że nowego prawa nie stosuje się do oceny zdarzeń prawnych i ich skutków, jeżeli miały one miejsce i skończyły się przed wejściem w życie nowego prawa. Zasada ta nie daje wskazówki, jakie prawo stosować należy do zdarzeń i sytuacji prawnych powstałych po wejściu w życie nowego prawa, gdyż dotyczy tylko okresu poprzedniego; wszystko, co działo się i skończyło pod rządem starej ustawy, oceniane być powinno zgodnie z jej przepisami i oceniane być nie może na podstawie nowej ustawy” (str. 33).

Autor ten, omawiając następnie zasadę dalszego działania dawnej ustawy, pisze dalej (str. 38):

„Gdy sytuacja prawna powstała pod rządem dawnego prawa, którą oceniać trzeba po wejściu w życie nowego prawa, składa się nie z jednego zdarzenia, lecz z kilku zdarzeń, spośród których jedno nastąpiło przed dniem 1 stycznia 1965 r. albo przed dniem 18 maja 1964 r., a inne po tych datach, lub jeśli zdarzenie prawne ma charakter ciągły i zaczawszy się przed 1 stycznia 1965 r. lub 18 maja 1964 r., trwa po upływie tych dat, to zasada *lex retro non agit*, jak to wyżej wspomniano, nie daje wskazówki, jakie prawo należy stosować do oceny zdarzeń lub skutków tych zdarzeń pojawiających się po tych datach; sięgać należy wtedy po inne wskazówki.”

I dalej:

„Istnieją w nauce próby ustalenia tych wskazówek w oparciu o pewne sztywne schematy. Dla potrzeb rozwiązań intertemporalnych schematy te dzielą normy prawa cywilnego na dwie grupy.

Pierwszą grupę tworzą przepisy regulujące stosunki prawne, których treść jest wynikiem pewnych zdarzeń powołujących je do życia (albo powodujących ich zmianę lub zakończenie).

Grupa druga zawiera przepisy regulujące stosunki prawne, których treść wynika z samego prawa, niezależnie od zdarzeń prawnych powodujących ich powstanie, zmianę lub zakończenie.

Do pierwszej grupy należą na ogół przepisy prawa zobowiązaniowego, do grupy drugiej przepisy prawa rzeczowego i rodzinnego (z wyjątkiem przepisów regulujących stosunki majątkowe między małżonkami).

Z grubsza biorąc, do sytuacji prawnych zaliczonych do grupy pierwszej stosuje się zasadę dalszego działania dawnej ustawy, tzn. jeśli zdarzenie prawne miało miejsce przed 1 stycznia 1965 r. (lub 18 maja 1964 r.), do jego skutków realizujących się po tych datach zastosowanie powinna mieć w dalszym ciągu ustawa dawna" (str. 39—40).

Wreszcie:

„J. Gwiadomorski przepisy zaliczone do drugiej grupy (prawo rzeczowe i rodzinne) dzieli na dwa typy, z tym jednak zastrzeżeniem, że do typu pierwszego (A) zalicza przepisy regulujące skutki prawne tworzące lub kończące (albo zmieniające) stosunki prawne lub powodujące nabycie albo utratę praw podmiotowych, natomiast nie ustalające treści stosunków prawnych (a więc np. nabycie własności, nabycie praw rzeczowych, zawarcie małżeństwa, przysposobienie itd.; do drugiego typu (B) zalicza natomiast przepisy regulujące treść stosunku prawnego i praw podmiotowych, niezależnie od sposobu ich powstania lub nabycia (istota własności, małżeństwo, stosunki między rodzicami i dziećmi). Zasadzie pierwszej dalszego działania dawnej ustawy J. Gwiadomorski poddaje normy zaliczone do grupy pierwszej oraz do typu A z grupy drugiej" (str. 41).

Na tle tych rozważań ogólnych przejdźmy teraz do zagadnień konkretnych.

1. Według art. XXXIX przep. wpr. k.c. dokonane przed wejściem w życie kodeksu cywilnego czynności prawne mające za przedmiot przeniesienie, obciążenie, zmianę treści lub pierwszeństwa albo zniesienie praw rzeczowych są skuteczne, jeżeli odpowiadają przepisom dotychczasowym.

Według art. XL tych przepisów treść praw rzeczowych, których powstanie po chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego nie jest możliwe, lecz które pozostają nadal w mocy, podlega przepisom dotychczasowym. To samo dotyczy przeniesienia, obciążenia, zmiany treści lub pierwszeństwa oraz zniesienia takich praw.

Takim prawem rzeczowym, którego treść (jeśli chodzi o powstanie tego prawa) po wejściu w życie kodeksu cywilnego nie jest możliwa, jest współwłasność, która nie byłaby zgodna z przepisami kodeksu cywilnego o normach obszarowych lub której przeniesienie nie byłoby zgodne z art. 166 tego kodeksu. Według przytoczonych przepisów treść tego prawa rzeczowego podlega przepisom dotychczasowym. To samo dotyczy przeniesienia tego prawa, obciążenia, zmiany treści lub pierwszeństwa oraz jego zniesienia.

Współwłasność taka może być więc przeniesiona nie tylko na współwłaściciela, jak o tym mówi art. 166 § 1 zdanie pierwsze k.c., nie tylko na osobę trzecią, gdy na tym udziale zostało zorganizowane gospodarstwo rolne, jak to ustala uchwała Sądu Najwyższego z 24.I.1966 r. CO 81/65 (omówiona przeze mnie w artykule pt. „Niektóre zagadnienia z dziedziny zbycia, zniesienia współwłasności i dziedziczenia:

gospodarstw rolnych", ogłoszonym w nrze kwietniowym „Palestry” z 1967 r., gdy chodzi o nieruchomości rolne, lecz także na każdą osobę trzecią, choćby na udziale w nieruchomości rolnej nie zostało zorganizowane gospodarstwo rolne i choćby powstanie współwłasności było sprzeczne z art. 162 § 2 k.c. o normach obszarowych.

Współwłasność niezgodna z tym przepisem nie może po wejściu w życie kodeksu cywilnego powstać, a zatem współwłasność taka jest prawem, o którym mówi wymieniony art. XL przep. wpr. k.c.

Jeżeli więc nabycie udziału nieruchomości rolnej nastąpiło przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, to udział taki może być zbyty każdej osobie bez żadnych ograniczeń.

Po wejściu w życie kodeksu cywilnego zbycie udziału w nieruchomości rolnej przez właściciela całej nieruchomości może nastąpić w myśl art. 166 § 2 k.c. tylko z zastosowaniem przepisów o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych w razie przeniesienia własności nieruchomości lub jej części, a więc przede wszystkim przepisów art. 163 k.c., oraz na podstawie decyzji wydziału rolnictwa i leśnictwa.

Zbycie takiej współwłasności może potem nastąpić na zasadzie art. 166 albo na rzecz współwłaściciela, albo na rzecz osoby trzeciej, jeżeli na tym udziale zostało zorganizowane gospodarstwo rolne.

Kodeks w zasadzie normuje stosunki prawne i prawa na przyszłość, czyli od wejścia w życie. Przepisy wprowadzające regulują wypadki działania jego mocy wstecznej.

Ponieważ życie kodeksu jest przeważnie bardzo długie, najważniejszą sprawą jest uregulowanie tych stosunków prawnych i praw, które powstają po wejściu jego w życie.

Jak już zaznaczyłem, w tym czasie może oczywiście powstać współwłasność nieruchomości rolnej na podstawie art. 166 § 2 k.c.

Na podstawie tego przepisu może nastąpić zbycie np. niepodzielnej połowy nieruchomości rolnej o pow. 16 ha użytków rolnych, ponieważ jest to zgodne z podstawową normą obszarową (art. 163 § 1 pkt 1 k.c.).

Gdy nabywcą ułamkowej części nieruchomości rolnej jest właściciel nieruchomości odpowiadającej minimalnej normie obszarowej, a więc — na terenie województw centralnych — właściciel 3 ha użytków rolnych, to zbycie jest dopuszczalne w wypadkach szczegółowo opisanych w art. 163 § 1 pkt 2 lit. a—d. A zatem zbycie może nastąpić: 1) gdy pozostała ułamkowa część nieruchomości odpowiada podstawowej normie obszarowej (lit. a), 2) gdy obszar nieruchomości rolnej jest mniejszy od minimalnej normy obszarowej, np. wynosi 2 ha (lit. b), 3) gdy obszar nieruchomości rolnej jest mniejszy od podstawowej normy obszarowej, np. wynosi 6 ha, a nabywca otrzymuje ułamkową część tej nieruchomości odpowiadającą np. obszarowi 4 ha (lit. c) i 4) gdy obszar nieruchomości jest mniejszy od podstawowej normy obszarowej, lecz gospodarstwo rolne zbywcy przez zbycie części ułamkowych ulega likwidacji wskutek podziału (lit. d).

W toku dyskusji nad tym zagadnieniem stawiało mi się zarzut, że współwłasność jest tego rodzaju prawem, które może przecież powstać po wejściu w życie kodeksu cywilnego. Na ten zarzut odpowiadam, że własność i inne prawa rzeczowe należy rozumieć w podwójnym znaczeniu: w znaczeniu abstrakcyjnym, jako ustanowione przez prawo cywilne, i w znaczeniu konkretnym, jako powstałe z czynności prawnych i innych zdarzeń (umów, zrzeczenia się, śmierci itp.).

Otóż art. XL przep. wpr. k.c. ma na uwadze właśnie prawa rzeczowe w tym

drugim znaczeniu, ponieważ mówi wyraźnie o powstaniu praw rzeczowych, a takie prawa mogą powstać tylko na skutek konkretnych czynności prawnych lub zdarzeń; prawa rzeczowe w znaczeniu abstrakcyjnym nie powstają, lecz są stanowione.

Współwłasność zdaniem Z. Fenichela („Współwłasność w prawie polskim”, PN nr 12/47/483) nie różni się od własności ani co do istoty, ani co do charakteru, treści i formy. Z tego, że współwłasność jest własnością, wynika, iż odnoszą się do niej przepisy dotyczące treści i wykonania oraz nabycia i utraty własności.

Kodeks cywilny przez współwłasność rozumie wprost własność tej samej rzeczy przysługującą niepodzielnie kilku osobom.

2. Jeśli chodzi o zobowiązania to będą nas interesowały takie stosunki prawne, których treść będzie wynikiem zdarzeń po wejściu w życie kodeksu cywilnego.

Będzie tu chodziło o umowy przedwstępne, oferty i zbycie nieruchomości rolnej (lub jej części) położonej na terenie miast i osiedli, pod warunkiem że Państwo nie skorzysta z prawa pierwokupu lub wykupu. Będzie to miało miejsce w tych wypadkach, gdy do aktu nie została złożona opinia urbanistyczna o przeznaczeniu terenu w planach ogólnego zagospodarowania przestrzennego.

A. Umowy przedwstępne. Według ustalonej doktryny i orzecznictwa umowy te obowiązują strony, choćby nie były zawarte w formie przewidzianej dla umowy przyrzeczonej.

Prof. Longchamps de Berier w swoich „Zobowiązaniach” (str. 186—187) powiada, że skoro strony zawarły umowę, to są nią związane i w zasadzie żadna z nich jednostronnie rozwiązać jej nie może. Rozwiązanie umowy jest możliwe tylko za obopólną zgodą, a wyjątkowo przez jednostronne oświadczenie, czyli odstąpienie od umowy w wypadkach przez prawo przewidzianych. Co do niektórych umów, jak np. umów zlecenia, prawo przewiduje odstąpienie (odwołanie lub wypowiedzenie zlecenia) w każdym czasie, a co do innych, jak np. umowy o pracę lub spółki — jednostronne odstąpienie z ważnych powodów. Co do umów wzajemnych możliwe jest jednostronne rozwiązanie umowy z powodu niewykonania zobowiązania przez drugą stronę. Wreszcie co do wszystkich umów możliwe jest zastrzeżenie prawa odstąpienia w kontrakcie (art. 76 § 1 k.z.).

Jeżeli strona uchyla się od zawarcia umowy przyrzeczonej, np. sprzedaży nieruchomości rolnej, to w myśl art. 62 § 3 k.z. strona przeciwna może ją zmusić sądowo do zawarcia z nią takiej umowy, jeżeli umowa przedwstępna zawarta została w formie notarialnej.

Jeżeli umowa przedwstępna została zawarta w formie zwykłej, to wprawdzie nabywca nie może zmusić przyrzekającego sprzedaż do zawarcia z nim umowy, ale i odwrotnie: przyrzekający sprzedaż nie może odebrać nabywcy nieruchomości lub jej części oddanej mu w posiadanie na podstawie tej umowy, jeżeli nabywca wykonał wszystkie warunki tej umowy. Według bowiem prof. Longchamps de Berier taka wzajemna umowa może być rozwiązana tylko z powodu niewykonania jej przez drugą stronę.

Takie jest też orzecznictwo powstałe na tle tego artykułu.

Ważność umów przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości sporządzonych w formie prywatnej lub nawet ustnie uznał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 czerwca 1937 r. ogłoszonym w Zbiorze Orzeczeń za rok 1938 pod pozycją 100.

Rosyjski Cyw. Kas. Departament Senatu ustalił, że „w umowach przyrzeczenia

sprzedaży nieruchomości forma notarialna nie jest obowiązująca" (S.C. 30/1909 — teza 1 pod art. 1589 k.N.).

Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w całym szeregu orzeczeń umieszczonych w Zbiorze Orzeczeń np. pod poz. 133/22, 176/25 i in. Sąd Najwyższy uchylał wyroki sądów niższych instancji nakazujące eksmisję, jeżeli pozwany był w posiadaniu nieruchomości nawet na podstawie ustnej umowy przyrzeczenia sprzedaży.

W sprawie z powództwa H. J. przeciwko J. M. o eksmisję z czterech dziesięcin ziemi posiadanej przez niego na podstawie umowy przyrzeczenia sprzedaży (Zb. Orz. nr 4/30) Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Wilnie orzekający eksmisję pozwanego. Powyższe orzeczenie nie było przypadkowe, ponieważ w pięć lat potem Sąd Najwyższy wydał taki sam wyrok w sprawie C I 1008/33 (Zb. Orz. poz. 60/35).

Według art. XXVI przep. wpr. k.c. do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się prawo dotychczasowe.

Do stosunków zobowiązaniowych, jak to zaznaczono na wstępie, ma zastosowanie zasada dalszego działania dawnej ustawy.

A więc jeżeli przyrzekający sprzedaż nieruchomości rolnej zgodzi się na zawarcie umowy przyrzeczonej albo jeżeli umowa przedwstępna została zawarta w formie notarialnej, to do umowy sprzedaży zawieranej po wejściu w życie kodeksu cywilnego będzie miało zastosowanie dawne prawo i żadne normy obszarowe przewidziane w art. 163 k.c. nie będą tu miały zastosowania, jak również żadna decyzja władzy administracyjnej nie będzie tu potrzebna, ponieważ dawne prawo tego nie przewidywało.

Chodzi tu bowiem, jak zaznaczono na wstępie, o „zakończenie” stosunku prawnego łączącego strony.

Praktycznie, będzie tu chodziło o umowy przedwstępne, na podstawie których oddano nieruchomość rolną lub jej część w posiadanie przed wejściem w życie k.c. Zakończenie umów przedwstępnych przez sporządzenie aktu notarialnego nie stwarza żadnej jakiegóż nowej sytuacji, ponieważ i tak właściciel nie będzie mógł uzyskać wyroku eksmisyjnego przeciwko nabywcy, który wykonał wszystkie warunki umowy.

B. Oferty. W praktyce notarialnej zdarzają się wypadki złożenia oświadczenia darowizny lub sprzedaży nieruchomości rolnych przez właścicieli zamieszkałych za granicą (najczęściej w Ameryce) lub na korzyść osób małoletnich. Osoby te mogły nie zdążyć zaakceptować tych oświadczeń przed wejściem w życie kodeksu cywilnego.

Nieraz będzie tu chodziło o bardzo dawne oświadczenia, do tej pory nie zaakceptowane, co zostaje ujawnione dopiero przy sporządzeniu nowego aktu, gdy posiadacz gruntu rolnego chce sprzedać posiadaną nieruchomość.

Jeżeli oświadczenie takie przed zaakceptowaniem nie zostało odwołane, to po wejściu w życie kodeksu cywilnego może ono być zaakceptowane, ponieważ chodzi tu o zakończenie stosunku prawnego wiążącego strony, i w myśl powyższej zasady dalszego działania ustawy — dawne normy obszarowe przewidziane w art. 163 k.c. tu nie obowiązują.

C. Umowy zbycia pod warunkiem. Mogły się zdarzyć wypadki sporządzenia aktu sprzedaży lub darowizny, obejmującego nieruchomość rolną, pod

warunkiem, że Państwo nie skorzysta z prawa pierwokupu lub wykupu, jeżeli strony nie złożyły opinii urbanistycznej o przeznaczeniu terenu miejskiego lub osiedlowego stosownie do planów ogólnego zagospodarowania przestrzennego albo nie złożyły zaświadczenia, że teren ten jest użytkowany jako teren rolny.

W myśl powyższej zasady akt przeniesienia własności może być sporządzony bez względu na normy obszarowe, ponieważ również i tu chodzi o zakończenie powstałego przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosunku prawnego.

BOGDAN MICHALSKI

Swoboda przedruku publikacji dziennikarskich w świetle prawa

Prawo autorskie PRL z 1952 r. przyznaje autorowi: prawo do wyłącznej dyspozycji jego utworem, prawo do uzyskania wynagrodzenia za każde wykorzystanie dzieła oraz ochronę praw osobistych.

W interesie publicznym wprowadzono pewne ograniczenia podmiotowych praw autorskich. Ustawa ogranicza m. in. w pewnych wypadkach prawa autorów dzieł piśmienniczych w dziedzinie wyłącznej dyspozycji utworem oraz w dziedzinie prawa do uzyskania wynagrodzenia. Wypadki ograniczenia praw podmiotowych autorów — tak zwana „licencja ustawowa” — nigdy jednak nie odnoszą się do praw osobistych. Licencja taka bowiem nie odbiera twórcy jego praw autorskich, lecz jedynie w interesie publicznym wprowadza pewne ich ograniczenia¹, które — jako wyjątki — nie mogą być interpretowane rozszerzająco.

Ograniczenia wynikające z licencji ustawowej w stosunku do autorów dzieł piśmienniczych, a więc także i dziennikarzy, normują w PRL przepisy art. 18 i 21 prawa autorskiego z 1952 r. Najważniejsze z tych ograniczeń to tzw. „prawo przedruku”. Daje ono prasie uprawnienie do przedrukowania bez zgody autora i bez zapłaty honorarium aktualnych artykułów na tematy polityczne, gospodarcze, naukowe, techniczne i kulturalne. Z prawem przedruku łączy się prawo swobodnego przytaczania fragmentów cudzych utworów w celach dydaktycznych lub poznawczych, tzw. „prawo cytatu”, oraz prawo do podawania krótkich streszczeń utworów wystawionych lub ogłoszonych, tzw. „prawo do streszczenia”.

Ograniczenie praw autora zawiera także przepis art. 18 ust. 4 prawa autorskiego z 1952 r. (cytowanego dalej również jako: p.a. z 1953 r.), zezwalający na zamieszczanie bez zgody autora jego utworów opublikowanych drukiem w różnego rodzaju antologiach i wypisach, ale pod warunkiem uiszczenia honorarium.

Powyższe ograniczenia praw autorskich dziennikarzy powinny być jednak wykorzystywane zgodnie z celem licencji ustawowej tylko w społecznie niezbędnym

¹ Por. S. Ritterman: Rozwój licencji przymusowej w polskim prawie patentowym i autorskim, Zeszyty Naukowe UJ „Prawo”, nr 6, 1959; A. Kopif: Prawne i ekonomiczne podstawy autorskiego i wynalazczego prawa do wynagradzania, Studia Cywilistyczne, t. III, 1963.